

# GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

**Sekretariat Redakcji**  
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 160.

**CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce  
1-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane  
po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł.  
Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni”,  
(Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

**Cena numeru 15 groszy.**

Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczędności  
miasta Pabjanic (dopisek: Gazeta Pabjanicka).

Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu zł. 2.20.  
zagranica zł. 3.50.

## O p. Jabłońskim słów kilka.

Przed dwoma tygodniami redakcja „Gazety Pabjanickiej” otrzymała list w sprawie artykułu, zamieszczonego w „Prawdzie Pabjanickiej” p. t. „Nie taki djabeł straszny, jak go malują”. W liście tym, który ze zmienioną treścią ukazał się w Nr. 17 „Prawdy”, był ustęp o tem, że artykuł wspomniany nie był inspirowany przez p. Jabłońskiego. Z przyjemnością przyjęliśmy powyższe oświadczenie do wiadomości. Nie zadowolilo nas to jednak w zupełności, ponieważ mamy w pamięci jeszcze niedawne czasy, gdy ukazały się w tejże „Prawdzie” artykuły p. t. „Banda mściwego starca” i „Zmierzch bogów” podane w formie w wysokim stopniu niesmacznych paszkwili, wywołujących jedynie obrzydzenie do autora, którym miał być właśnie nie kto inny, jak p. R. Jabłoński. Potwierdzenie tego otrzymałem od osoby, która jest dobrze wtajemniczona w stosunki wewnętrzne „Prawdy”.

Należałoby się zastanowić, co było przyczyną niechęci, a nawet nienawiści, widocznej z paszkwili, do poprzedniego prezydium B.B.W.R., a w pierwszym rzędzie do b. prezesa Bloku w Pabjanicach Dr. W. Eichlera. Wyjaśnienie powyższe jest konieczne, aby zrozumieć stosunek p. R. Jabłońskiego do b. prezydium Bloku i odwrotnie.

P. R. Jabłoński, zostając mianowanym komisarzem miasta Pabjanic, miał możliwość przejawienia swej inicjatywy, która nie była hamowana przez nikogo. Ustosunkowanie się do niego ogół społeczeństwa, organizacyj prorządowych, a przede wszystkim Bloku, było jaknajbardziej. Blok pragnął w miarę swych posiadanych środków współdziałać i okazywać pomoc, informować Komisarza o potrzebach mieszkańców miasta i ewentualnych ich życzeniach, o ile one byłyby słuszne.

Upłynęło jednak szereg miesięcy a p. Jabłoński nie szukał kontaktu z Blokiem, nie powoływał Rady Przybocznej, która byłaby surogatem Rady Miejskiej; Komisja Rewizyjna nie mogła także normalnie pracować. Wśród mieszkańców miasta pojawiają się pogłoski o posunięciach szkodliwych p. Jabłońskiego zarówno w K. K. O., jak i magistracie oraz w osławionej już dzisiaj drobiarni. Na skutek zażaleń wnoszonych przez wiele osób do prezydium Bloku Dr. Eichler, jako prezes Bloku, i J. Koziera, jako I wiceprezes tegoż ugrupowania, zwrócili się w styczniu 1934 r. oficjalnie do p. Komisarza R. Jabłońskiego, aby Blok był informowany o działalności, podejmowanej na terenie naszego miasta, gdyż pewnego rodzaju moralną odpowiedzialność za gospodarkę miejską w tym okresie czasu ponosił i Blok.

Poruszona wówczas była sprawa powołania Rady Przybocznej, na co usłyszeliśmy, że władze tego sobie nie życzą, co widocznie nie było zgodne z prawdą, skoro w kilka miesięcy potem w czasie konferencji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wyrażono zdziwienie, że Rada Przyboczna w Pabjanicach nie istnieje. Domagaliśmy się także od p. Jabłońskiego, aby umożliwił normalną pracę Komisji Rewizyjnej, która została powołana do życia w lutym r. ub., przyczem pierwsze posiedzenie i to pod naciskiem z jej strony odbyło się w dwa miesiące potem.

W rezultacie Komisarz przyrzekł, jakkolwiek niechętnie, że będzie komunikować się z Prezydium Bloku i raz tygodniowo odbywać konferencje. Widząc nieżyczliwe ustosunkowanie się do Bloku, niżej podpisany zwrócił się kilka dni później prywatnie z wyjaśnieniem, jakie pobudki kierowały prezydium Bloku; tłumaczyłem, że idzie nam o to, by unikać fałszywych komentarzy, które pojawiają się na mieście, że kieruje nami intencją służeńiu interesom miasta, że wskazaniem jest dla p. R. Jabłońskiego, aby ciężar odpowiedzialności rozłożyć na więcej osób i ażeby gospodarka miejska przy jednostkowym zarządzie podlegała kontroli społecznej. Niestety, argumenty nasze nie potrafiły przekonać p. Jabłońskiego i nadal Blok nie miał wpływu na bieg spraw miejskich.

Gdy okazało się, że p. Jabłoński popełnia rażące błędy, przypomnę chociażby sprawę wydania bonów miejskich bez wiedzy i zgody Urzędu Wojewódzkiego, Min. Spraw Wewn. i Min. Skarbu, wówczas, nie chcąc ponosić jakiegokolwiek odpowiedzialności za posunięcia p. R. Jabłońskiego, wystosowane zostało w lipcu r. ub. pismo do władz organizacyjnych z zastrzeżeniami miejscowego prezydium Bloku odnośnie p. J.

Na pismo to jednak nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Dalsze nasze wyjaśnienia przyjmowane były nietylko z niedowierzaniem, lecz nawet zgóry ustosunkowywano się do nich nieżyczliwie, mimo podawania przez nas wielu faktów, które niezbyt dobrze świadczyły o gospodarowaniu p. Jabłońskiego.

Oczywiście, wyrobiliśmy sobie dostatecznie opinję o p. J. i nie było mowy, abyśmy mogli popierać jego kandydaturę na stanowisko prezydenta Pabjanic mimo nacisku na nas z różnych stron. Nasze stanowisko w imię dobra interesów miasta starano się osłabić, prowadząc akcję zakulisową i w prasie, godząc przedewszystkiem w dobre imię dr. W. Eichlera.

Uważałem za słuszne, aby te sprawy, mało znane szerszemu ogółowi, a dzięki temu niewłaściwie komentowane przez stronę przeciwną, podać do publicznej wiadomości.

Jasnym jest, że za gospodarkę miejską od 1 lipca 1933 r. do listopada r. ub. ponosi całkowitą odpowiedzialność jedynie p. R. Jabłoński, J. Koziera,

## Asystenci Inspekcji Pracy.

Sprawa wprowadzenia w życie instytucji inspektorów pracy jest już definitywnie załatwiona. Minister Opieki Społecznej wydał zarządzenie, powołujące 16 asystentów na całą Rzeczpospolitą, z których na wojew. łódzkie przypada 4 kandydatów. Zgłaszać ich będą okręgowi inspektorzy pracy. Kandydat musi mieć ukończoną szkołę powszechną i najmniej 5 lat pracy w danym zawodzie, przytem winien w okresie 3 miesięcy zaznajomić się z zasadami ochrony pracy i może być poddany ustnemu egzaminowi.

Najważniejszym zadaniem takiego

asystenta będzie nadzór nad przestrzeganiem przez pracodawców przepisów ochrony pracy, badanie czy polecenia inspekcji pracy są wykonywane, będzie miał prawo przyjmować zażalenia robotników, natomiast nie wolno mu będzie wydawać jakichkolwiek zarządzeń i t. p.

Niewątpliwie powołanie do życia asystentów pracy jako czynnika społecznego, okaże się b. celowym i przyczyni się do unormowania w wielu wypadkach stosunków w dziedzinie ochrony pracy.

## Z Komunalnej Kasy Oszczędności.

Wybrany w dniu 30 ub. m. na dyr. K. K. O. p. Podgórski wobec wyznaczenia go przez Związek Kas Komunalnych w Warszawie na komisarza K. K. O. w Wąbrzeżu (Poznańskie) zrzekł się posady w Pabjanicach, wobec czego Rada K. K. O. zmuszona była dokonać nowego wyboru. W tym celu w środę, dnia 9 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. prez. Futymy zebranie Rady K. K. O., na którym spośród 2-ch kandydatów p.p. Majerana i Olszewskiego jednogłośnie wybrano na dyrektora zarządzającego K. K. O. p. Olszewskiego Bolesława, który pełni obecnie funkcje wicedyr. w K. K. O. m. Łodzi.

P. Olszewski, urodzony w Błaszach, skończył wydział prawny na uniwersytecie warszawskim, poczem prowadził referat Kas Oszczędności w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi z tytułu zajmowanego stanowiska dokonywał lustracji miejscowego K. K. O. w roku 1931 i 1932.

Jak się dowiadujemy, w poniedziałek, dnia 14 b. m. odbędzie się przekazanie czynności przez p. kom. Modzelewskiego nowemu dyrektorowi. Nareszcie więc K. K. O. będzie mogła przystąpić do normalnej pracy.

## Protest robotników sezonowych.

Zarząd Miejski spowodu wyczerpania kredytów na prowadzenie robót sezonowych wypowiedział pracę na przeciąg dni 14 przeszło 800 robotnikom, którzy na znak protestu w środę o godz. 10 rano porzucili pracę, udając się przed Magistrat.

Wysłana delegacja przedstawiła p. prez. B. Futymie postulaty robotników: przedłużyć roboty miejskie, aby umożliwić robotnikom pracowanie 104 dni, dzięki czemu byłiby uprawnieni do uzyskania zasiłków zapomogowych z Fund. Bezrob.

Następnie delegacja domagała się podwyższenia dziennego zarobku o 50 gr. W razie nie-

możności otrzymania zasiłków ustawowych robotnicy chcą uzyskać bony żywnościowe na okres zimowy na większą kwotę i po 5 korcy węgla na rodzinę lub po 20 zł. na zakupienie węgla.

Na konferencji powyższej zdecydowano wysłać specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli Zarządu miejskiego i robotników do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi celem uzyskania funduszy na prowadzenie dalszych robót.

Konferencja odbyta 10 b.m. nie dała pozytywnych rezultatów, wobec czego uda się w przyszłym tygodniu do Min. Spraw Wewn.

## STRAJK TKACZY RĘCZNYCH.

Trwający od 4-ch tygodni strajk czeladników tkackich, pracujących na t. zw. damasach i atlasach, jeszcze nie został zlikwidowany mimo niejednokrotnej interwencji inspektora pracy. Strajkuje około 200 tkaczy w Pabjanicach i Ksawerowie. Domagają się

oni podwyższenia swoich głodowych zarobków. Majstrowie, zatrudniający strajkujących czeladników, godzą się na podwyższenie zarobków, lecz nie chcą podpisać umowy zbiorowej, która oczywiście obowiązywałaby i musiałaby być honorowana.

**Czy jesteś już członkiem**  
**L. O. P. P.**



# Deflacja i inflacja.

## Dwa kierunki programu gospodarczego.

Wybory zakończone. Sejm i Senat wybrały swoje prezydja. Skończył się okres, w którym siłą rzeczy wysunęły się na plan pierwszy zagadnienia polityczne. Powracają stare kłopoty i stare troski gospodarcze, obracają się dokoła myśli, w jaki sposób zadać ostateczny cios długotrwałemu przesileniu i przyspieszyć poprawę gospodarczą, która w Polsce wprawdzie odbywa się od końca 1932 r., ale postępuje jeszcze powoli.

Nietylko w Polsce, ale i na całym świecie, gdy mowa jest o kierunku prac gospodarczych, walczą z sobą dwa zasadnicze poglądy: **deflacionistów i inflacionistów.**

Zwolennicy pierwszego z tych poglądów twierdzą, że skoro kryzys ekonomiczny jest zwężeniem równowagi między produkcją i konsumpcją — to trzeba dążyć do przywrócenia tej równowagi w drodze przystosowania się poszczególnych elementów życia gospodarczego do nowych warunków. Trzeba więc zniżyć ceny i dostosować je do zmniejszonej siły nabywczej zubożałego społeczeństwa. Aby móc zniżyć ceny — trzeba zmniejszyć koszt wytworzenia towarów. **Najistotniejsze hasła tego kierunku głoszą: nie zadłużać się — ale przede wszystkim odciążyć!** Budżet państwa, budżety związków politycznych i prywatnych jednostek gospodarujących ograniczyć do minimum i zrównoważyć! Nadewszystko zaś — produkować tanio, coraz taniej, licząc się z trudnościami zbytu i ze zubożalym konsumentem. Trzeba to czynić tak długo — aż wreszcie w pewnym momencie równowaga zostanie uchwycona. Wtedy odbudowane zostaną warunki dla harmonijnego rozwoju życia gospodarczego, które znowu zakwitnie.

Ten kierunek nazwany został metodą deflacyjną walki z trudnościami gospodarczymi. Można by powiedzieć, iż charakteryzuje go przedewszystkiem podejście do sprawy ożywienia życia gospodarczego od strony towaru. Towar musi być tani, aby mogła wzrastać produkcja i zmniejszać się bezrobocie. Wtedy tylko będzie mógł rozszerzyć się obrót gospodarczy. Aby zaś mógł się rozszerzyć obrót (a więc wymiana towarów) w społeczeństwie — musi być zrównoważony budżet państwowy. Bo gdy budżet państwa nie jest zrównoważony, to państwo na pokrycie deficytów zabiera w formie podatków czy pożyczek pieniądze społeczeństwa, czyniąc zaś tak powoduje drożyznę utrudniającą zniżkę kosztów produkcji i hamującą obrót gospodarczy.

Drugi zasadniczy kierunek, nazwany metodą inflacyjną, wychodzi z innego założenia. Zwolennicy jego powiedzieli: mamy dużo towarów, nie możemy tylko ich sprzedać. Fabryki nasze mogą produkować bardzo wiele — brak im tylko odbiorców. Co więc należy czynić? Trzeba zwiększyć popyt na towary. **Trzeba zbyt tych towarów umożliwić.** Trzeba więc m. in. **uruchomić w celu ożywienia życia gospodarczego większe kredyty, inwestycje i roboty publiczne,** które zapewnią w ten sposób odbiór środków spożywczych i wyrobów przemysłu i zatrudnią robotników. Trzeba na ten cel rzucić wszystkie będące do dyspozycji środki pieniężne, a gdy tych środków zabraknie — trzeba umieć je zdobyć w drodze pożyczek wewnętrznych, zwiększenia obiegu pieniężnego, czy innych operacji finansowo-kredytowych.

Smiało można powiedzieć, że ten kierunek inflacyjny, który wziął górę w Stanach Zjednoczonych, w Niemczech i we Włoszech — podchodzi do zagadnienia ożywienia życia gospodarczego od strony kredytu i pieniądza, podczas gdy uprzedni kierunek, jak powiedzieliśmy, poszukuje rozwiązań w dziedzinie cen towarów.

Kierunek inflacyjny nie liczy się ze sprawą budżetu państwowego i z lekkim sercem patrzy na wzrost deficytów budżetowych, jako nieunikniony skutek rozszerzenia przez państwo robót inwestycyjnych.

Takie są dwa zasadnicze kierunki polityki gospodarczej obecnego okresu kryzysowego. Przedstawiliśmy je dlatego, gdyż poszukiwanie w Polsce dróg pracy gospodarczej możliwe jest tylko w jednym, albo drugim z tych kierunków. Innych możliwości nie widzimy.

Jak wiemy, Polska **wybrała kierunek pierwszy, ale świadomość jego słuszności nie wszędzie jest dostatecznie rozumiana.**

Rzecz jasna, że wymiana zdań, która toczy się obecnie w prasie i w sferach gospodarczych na ten temat jest dyskusją czysto teoretyczną. Rząd obecny ma bowiem zdanie swoje wyrobione — niezależnie od tych rozważań — i ma w rękę może o wiele więcej i lepszych elementów dla dalszej swej drogi na tem polu, elementów opartych na realnej ocenie rzeczywistości gospodarczej w całokształcie zagadnienia rządzenia państwem i jego gospodarką.

Rola teoretyka jest czysto abstrakcyjna. Siedząc zdala od aparatu gospodarczego ocenia on i omawia wszelkie zjawiska w sposób raczej hypoteczny, niż realny. Mimo najlepszych chęci — teoria, doktryna są dla niego większym bóstem, niż realny rzut oka na rezultaty działań, które z danej teorii przynosi nam najbardziej chyba wartościową poprawkę życia. I jest tak wszędzie i w medycynie i w fizyce, w literaturze i w sztuce. Tak jest też i w ekonomii.

Ci zaś co rządzi krajem i ponoszą za to pełnię odpowiedzialności, biorąc z całym należyty szacunkiem zdanie nauki i teorii, — muszą zdecydować i działać zgodnie z życiem i elementami realnymi, które jedynie mogą być podstawą dobrych rządów.

J. R-ski.

# Dr. WITOLD EICHLER.

(Dokończenie).

W numerze poprzednim „Gazety” omówiliśmy życiorys dr. W. Eichlera przed i w czasie wojny europejskiej. Obecnie przyjrzymy się jego działalności po roku 1918-ym.

Po wojnie europejskiej przybywa znowu do Pabjanic, i widzimy go, jako niezmordowanego pracownika, biorącego bardzo czynny udział w życiu kulturalnym, społecznym i politycznym. Zostaje przewodniczącym Rady Miejskiej, do której wszedł z ramienia Narodowej Partii Robotniczej, a której był prezesem. Tworzy wówczas porozumienie centro-lewicowe. W 1926 roku występuje z N.P.R., natomiast organizuje Koło Partii Pracy, którego był prezesem do 1935 r. i członkiem Zarządu Głównego w ciągu ostatnich 2 lat. W 1928 r. wraz z innymi powołuje do życia miejscowy B.B. W.R., zajmując od początku do dnia 16-go sierpnia r. b. stanowisko prezesa. W międzyczasie piastował godność prezesa „Strzelca”, prezesa Towarzystwa Przyjaciół „Strzelca”, redaktora „Gazety Pabjanickiej” od 1926 r. do 1935 r., prezesa L.O.P.P.-u, członka Rady Izby Lekarskiej Łódzkiej, prezesa P.M.S., przewodniczącego komitetów wyborczych do ciał ustawodawczych i rady miejskiej, naczelnika miejscowej Obrony Państwa 1920 r. z mianowania, prezesa Komitetu ufundowania sztandaru Związku Legionistów i t.d. Był także prezesem Zrzeszenia b. działaczy niepodległościowych pow. łaskiego od czasu powstania tej organizacji, t. j. od 1929 r., aż do połączenia z Oddziałem Stowarzyszenia b. Kilińczyków i Enzeterowców. Połączone organizacje na zebraniu wspólnym 12 maja r. b. wybierają ponownie niemal jednogłośnie dr. Eichlera prezesem.

Obecnie oprócz prezesury Stowarzyszenia Kilińczyków i Enzeterowców zajmuje następujące stanowiska: prezesa Miejskiej Rady Szkolnej, radnego m. Pabjanic, prezesa stałego Komitetu Obchodów Narodowo - Państwowych, wiceprezesa L.O.P.P.-u, czł. Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Akademika, prezesa

Tow. Przeciwwgruźliczego, prezesa Tow. Eugenicznego, członka Kaukaskiej Podkomisji Krzyża i Medalu Niepodległości, honorowego prezesa Tow. Opieki nad Zwierzętami.

Odnaczenia posiada następujące: 1) Krzyż Niepodległości, 2) Złoty Krzyż Zasługi za pracę społeczną i samorządową, 3) Medal 10-lecia Niepodległości, 4) Odnaczenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej za 10 lat pracy w Ubezpieczalni Społecznej: Hon. odzn. otrzymał: 1) za pracę społeczną w Polskiej Kaukaskiej Brygadzie, 2) za walkę o szkołę polską, 3) za pracę przy realizacji Pożyczki Narodowej, 4) odznakę komendanta P.W. i W.F., 5) Polskiego Związku Przeciwwgruźliczego i 6) Głównego Urzędu Statystycznego.

Przynależność dr. W. Eichlera do organizacji robotniczej przez szereg lat, przedtem praca wśród włościan, stałe starania w radzie miejskiej do tworzenia centrolewu, przynależność do Partii Pracy i Stow. Kilińczyków, współpraca stała z organizacjami b. wojskowych i nauczycielstwem szkół powszechnych, dostatecznie ilustrują jego poglądy społeczno-polityczne.

Ze względu na olbrzymie zasługi dr. Eichlera dla Pabjanic urocz. 25-lecia odb. w 1930 r. miała charakter ogólnomiejski. W uroczystości tej wzięło udział około 500 osób, wśród których byli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, cała elita pabjanickiego społeczeństwa, przedstawiciele instytucji kulturalno-oświatowych, gospodarczych, przemysłu, rzemiosła, handlu, właściciele nieruchomości, nauczycielstwa, robotników, młodzież szkolna, przyjaciele z czasów studiów w Dorpacie i z okresu uwięzienia.

Dr. W. Eichler zawsze w okresie panowania zaborcy stał na gruncie niepodległościowym i około niego skupiała się akcja, skierowana przeciw najeźdźcom, tak samo i dziś w Niepodległej Polsce przeciwstawia się wszelkiemu rozkładowi niesprawiedliwości społ. czy korupcji. I tylko tem należy tłumaczyć jego wystąpienie przeciwko b. komisarzowi p. R. Jabłońskiego, który zawiódł pokładane w nim nadzieje, wyrządzając przez swe posunięcia zarówno obozowi prorządowemu, jak i interesom miasta dużo strat.

Nadmienić również należy, że niezależnie od pracy społeczno-politycznej i zawodowej w charakterze lekarza naczelnego Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach, która dzięki swym urządzeniom i organizacji należy do jednej z lepszych w kraju, Dr. W. Eichler znany jest i z prac naukowych. Jego dzieło popularne „O chorobach zakaźnych” zostało nagrodzone przez Kasę im. Mianowskiego i doczekało się trzykrotnego wydania. Poza pracą fachową zajmuje się on od lat 40 specjalnie chrząszczami, których posiada kolekcję jedną z największych w kraju; kilka spośród nowoodkrytych przez niego gatunków chrząszczy zostało nazwanych przez zagranicznych entomologów jego nazwiskiem; z tej dziedziny drukował również kilka prac, jak: „Nowe gatunki i odmiany chrząszczy z sandżaków Trapezunczkiego i Gümisz-Chane”, Chrząszcze okolicy Eczmiadzinu, Tyflisu, Pabjanic. Wiele podróżuje w celu uzupełnienia swych zbiorów, drukując w „Gazecie Pabjanickiej” swe wrażenia z Algieru, Trypolisu, Tunisu i wygłaszając na te tematy oraz inne szereg odczytów.

W 30-lecie przyjazdu dr. Eichlera do Pabjanic możemy stwierdzić, że swą bezinteresowną, wszechstronną pracą przyniósł on miastu niewątpliwie pożytek, a wierzymy, że jako obdarzony dużą energią i żywotnością, roli swej nie skończył i że jeszcze nie na jednym posterunku zaznaczy swą wybitną indywidualność.

J. Koziara.

## Z Wielk. Tygodnia Pol. Czerwonego Krzyża w Pabjanicach.

W dniu 25-go września b.r. Komitet Wielkiego Tygodnia P.C.K. w Pabjanicach zakończył swą pracę likwidacyjną. W wyniku zbiórek, urządzonych w okresie Tygodnia, fundusz P. C. K. powiększył się o sumę 1569 zł. 70 gr. Nadto liczba członków wzrosła o 30 osób. Liczby te są odbiciem nastawienia pabjanickiego społeczeństwa do naszej organizacji.

W związku z powyższym Zarząd Oddziału P.C.K. składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie zarówno Komitetowi Tygodnia, jak i instytucjom, firmom oraz całemu społeczeństwu za ofiarne i wydatne poparcie. Niezależnie od tego Zarząd oczuwa się do miłego obowiązku podać poszczególne listy ofiar, wraz z zaofiarowaną sumą:

Pabj. Sp. Akc. Przem. Chem. zł. 300, Sp. Akc. Krusche i Ender zł. 150, Pabj. Zakł. Włók. d. R. Kindler zł. 110, A. Jankowski zł. 100, Papiernia zł. 75, S. Kraj i pracownicy zł. 56, G. Weinstein, robotnicy i admin. zł. 40, „Dobrzyńka” i urzędnicy zł. 63, Bank Ludowy i prac. zł. 28, K. Post i robotnicy zł. 27,05, Tow. Farmac. O. Pabjanice zł. 24, H. Faust i S-ka zł. 30, Prac. KKO zł. 20,50, Engelhorn i Markgraf zł. 20, Prac. kanc. kom. Garczyńskiego zł. 18, „Osram” zł. 15, W. Krusche i S-ka

zł. 15, Prac. Urzędu Skarbowego zł. 12,50, Prac. Wydz. O.p. Społ. zł. 12,30, Prac. Ubezpiecz. Społ. zł. 12,20, Funkcj. P. P. zł. 11,80, Młyny Parowe „Jedność” zł. 10,60, Prac. Papierni zł. 10,50, Zarząd Cechu Wędł. i Rzeźn. zł. 10, B-cia Krauze zł. 10, Koło Rodz. Gim. im. J. Sniadeckiego zł. 10, „Spójnia” zł. 10, Pabj. Stow. Kupc. i Przem. Chrześc. zł. 10, Kanc. Not. J. Walasa zł. 10, Apteka Ubezpiecz. Społ. zł. 9,60, „Społem” zł. 9,50, Urzędnicy Zakł. Włók. d. R. Kindler zł. 9,50, Zw. Lekarzy P.P. Obw. Pabj. zł. 9, Prac. Szpitala Miejsk. zł. 8,29, Prac. Zarz. Miejsk. zł. 7,60, Cech Piekarzy zł. 5, Sp. Bank Kred. zł. 5, Rejent Kasperkiewicz J. zł. 5, Szkoła Rzemiosł zł. 5, Sukc. Z. Lipskiego zł. 5, Prac. Szpital. Ubezpiecz. Społ. zł. 5, „Prósna” zł. 5, „Re-sursa” zł. 5, Winer, Jakubowicz i Adler zł. 5, B. Trzepadlek zł. 5, Urbach i Bicz zł. 5, J. Magrowicz zł. 5, A.L. Urbach i M. Siniński zł. 5, J. Rensz zł. 5, L. Morawski i S-ka zł. 5, Prac. Eksp. Woj. Biura Fund. Pracy zł. 5, Prac. Rzeźni Miejskiej zł. 4,43, Koło Młodz. PCK przy Gimn. im. Kr. Jadwigi zł. 4, Zw. Naucz. zł. 4, „Zelazo” zł. 4, Pracown. M.Z.E. zł. 3,40, Semin. Naucz. zł. 2, Prac. Przem. Chem. zł. 1, A. Berlikowski zł. 1, Prac. Urz. Pocz. zł. 1.

Razem zł. 1,379,77.

## Czy jesteś już członkiem P. C. K.?



## Tygodniowe wiadomości z zagranicy.

**Zamach stanu w Grecji.** Na skutek wystąpienia wyższych oficerów greckich z żądaniem natychmiastowego przywrócenia monarchji, rząd podał się do dymisji, a na czele rządu na życzenie sfer wojskowych stanął gen. Kondylis. Ustrój republikański został z tą chwilą zmieniony, ostatnie słowo będzie miał plebiscyt, który odbędzie się 3-go listopada.

**Włosi w Abisynji** posuwają się naprzód, zajmując Aduę. Abisyńczycy walczą jednak zawzięcie, wkroczywszy do Erytrei, z zamiarem okrążenia północnej części armii włoskiej.

**Wojna kosztuje Włoch**, dziennie około 250 tys. funtów szterlingów, czyli przeszło 6 mil. zł. Jak widać na luksus prowadzenia wojny żadne państwo długo sobie pozwolić nie może.

**Trocki**, który przebywa w szpitalu w Oslo, jest podobno śmiertelnie chory.

**W Niemczech** daje się odczuwać brak artykułów spożywczych. Hitler apeluje do narodu o pomoc najuboższymi sferami ludności.

**We Francji** uroczyste obchodzono rocznicę zabójstwa króla Jugosławii Aleksandra.

**Liga Narodów** w dniu 10-go b.m. uchwaliła rezolucję, dość mglistą, która jest właściwie wezwaniem do współdziałania w przeszkodzeniu dalszemu szerzeniu się wojny i powołania Komitetu Sanacyjnego. Przeciwno uchwale głosował tylko delegat Włoch, wstrzymali się od głosowania delegaci Węgier i Austrii. Plan sankcyj został między Francją i Anglią uzupełniony i przedstawiony Komitetowi Sanacyjnemu Ligii. Ma on polegać na:

- 1) zakazie udzielania Włochom pożyczek i kredytów, 2) ograniczenie wywozu niektórych towarów włoskich do innych krajów, 3) ograniczenie wywozu do Włoch towarów niezbędnych dla przemysłu wojennego, 4) zezwolenie na wywóz broni do Abisynji.

Pierwsze posiedzenie Komitetu Sanacyjnego odbywa się w dniu dzisiejszym.

## „DROGA BEZ POWROTU”

**Wysoka klasa filmowej produkcji amerykańskiej.**

Dużo się mówiło i pisało ostatnio o obniżeniu się poziomu filmowej produkcji światowej, a zwłaszcza produkcji amerykańskiej. Jednakże pojawiają się od czasu do czasu wyjątkowe obrazy, świadczące że nie wyginęły jeszcze wielkie talenty aktorskie i reżyserskie obrazy, które niezbicie dowodzą, iż film osiągnąć może na wyżyny prawdziwej, wielkiej sztuki.

Do takich wyjątkowych filmów, poruszających najsłabiej struny ludzkości uczuć i wyciskających z oczu widzów łzy prawdziwego wzruszenia, zaliczyć należy wielkie arcydzieło p. t. „Droga bez powrotu”, które cała krytyka jednomyślnie określiła zaszczytnym mianem „najpiękniejszego romansu filmowego świata”.

Fascynująca gra pięknej i subtelnej Kay Francis i rasowego Williama Powella, niezwykle wnikliwa i inteligentna reżyseria Tay Garnetta i nieszablonowana treść, trzymająca w bezustannym napięciu, stawiają film „DROGA BEZ POWROTU” w rzędzie najcenniejszych arcydzieł produkcji światowej.

„DROGA BEZ POWROTU” wzruszający poemat filmowy o szalanej bezinteresownej miłości ludzi, skazanych na śmierć, ukaże się już wkrótce na ekranie przodującego kina LUNA.

Celem zapoznania Sz. Publiczności z naszym światłem praniem bielizny, pierzemy każdemu w tygodniu od 14-go do 19-go b. m.

## 2 kołnierze bezpłatnie przy oddaniu conajmniej 5 kołnierzyków.

Śnieżna biel, srebrzysty połysk, odporność na brud i 3-krotnie dłuższa nośność niż z ręcznej pralni — to cechy naszego mechanicznego prania bielizny.

Prosimy o skorzystanie z reklamowego tygodnia dla przekonania się o zaletach naszego prania.

I-sza Mech.-Chem. Pralnia i Farbiarnia

**FIEDLER i KUBICZEK**

Pabjanice, ul. Wierzbowa 8, tel. 309.  
FILJA UL. ZAMKOWA 7.

## Z żałobnej karty.

### Ś. p. Aniela Bobrocka.

Dnia 2 października zmarła w Lublinie po dłuższej chorobie ś. p. Aniela ze Szwentnerów Bobrocka, b. kierowniczka szkoły pow. Nr. 8 w Pabjanicach, czynna działaczka społeczna, pierwsza prezeska Zw. Pracy Obywatelskiej w Pabjanicach.

Zawsze ruchliwa, uśmiechnięta życzliwie do ludzi, pełna zapału i wiary w człowieka, a zawsze gotowa do usług — znana była Czcigodna Zmarła wśród szerokich warstw miejscowego społeczeństwa; to też śmierć Jej wywołała powszechny i szczerzy żal.

Urodziła się ś. p. Aniela Bobrocka w r. 1858 w ziemi podlaskiej, w Woli Okrzejskiej, miejscu urodzenia H. Sienkiewicza, jako córka rolnika, uczestnika powstania styczniowego.

Patryjotyczny dom i historyczne środowisko podlaskie, podejmujące tylekroć razy z poświęceniem i ofiarnością pracę dla budowania przyszłej Polski — wywarły swój znamieny wpływ na ukształtowanie się ogólnego kierunku wybitnie społecznej pracy ś. p. Zmarłej.

Po ukończeniu pensji Żeńskiej w Warszawie oddała się ś. p. Aniela do Szwentnerów Bobrocka pracy nauczycielskiej, oświatowej i wychowawczej, organizując tajne nauczanie, jako czynny członek tajnych kolekcji oświatowych w Warszawie.

W r. 1914 przenosi się do Piotrkowa, gdzie pracuje w prywatnej szkole fabrycznej zaś w rok później obejmuje kierownictwo polskiej 3 kl. szkoły powsz. w Widawie, pow. łaskiego, którą rozwija i przekształca w 7-o klasową.

Obok pracy zawodowej znajduje czas na pracę społeczną, organizując oświatę pozaszkolną i teatr dla młodzieży.

W r. 1919 władze szkolne przenoszą ś. p. Zmarłą do Pabjanic, gdzie pracuje jako kierowniczka szkoły powsz. Nr. 8 aż do r. 1931, t. j. do chwili przeniesienia jej na emeryturę.

Na tej placówce daje się poznać ś. p. Aniela Bobrocka jako niestrudzona kierowniczka, nauczycielka i wychowawczyni, oddana całym sercem szczerem sercem ukochanej przez siebie młodzieży.

Interesuje ją życie domowe uczucie; interesuje się swojemi wychowankami, gdy one już szkołę opuściły i weszły w życie. Cichutko i wnikliwie, a zawsze serdecznie umie ś. p. Aniela Bobrocka przyjąć im z pomocą w trudnych chwilach. Niejedną popchnię do gimnazjum, niejedną umieści w szkole zawodowej, troszcząc się o jej byt.

### Ś. p. mgr. Bernard Jarmakowski.

W dniu 21 września b. r. w Poznaniu w wieku lat 31 zmarł ś. p. mgr. Bernard Jarmakowski, wychowanek pabj. gimn. im. J. Śniadeckiego. Zmarły po otrzymaniu świadectwa dojrzałości wstępuje na Wydział Ekonomii Uniwersytetu Poznańskiego, na którym wkrótce uzyskuje dyplom magistra nauk ekonomicznych, poczem poświęca się pracy w administracji skarbowej. Początkowo w Izbie Skarbowej w Poznaniu, jako referendarz pełni odpowiedzialne funkcje kierownika Oddziału, by wkrótce objąć samodzielne stanowisko naczelnika II-go Urzędu Skarbowego w Poznaniu, na której to placówce zastała go nielitościwa śmierć. Podczas swych studiów brał on czynny udział w życiu akademickim, piastując kolejno różne godności w Akademickim Kole Pabjanian w Poznaniu, aż do prezesa włącznie.

Ubył jeden z szeregów młodego

Umie skupić dokoła siebie młodzież i dorosłych. Ulubioną placówką pracy jest teatr dla młodzieży i z młodzieżą. Z prawdziwym zapałem szerzy sztukę ludową.

Jako czynny członek Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej w Pabjanicach prowadzi „Sekcję Działwy”, organizując częste przedstawienia dla młodzieży i wystawiając je prawdziwie artystycznie.

Sympatyczne i łatwe w obcowaniu z ludźmi usposobienie jedna jej serca wszystkich. To też powszechnie nazywa się ją „mamią”. Ś. p. Aniela Bobrocka jest człowiekiem wyrozumiałym i tolerancyjnym — dlatego też umie pracować z ludźmi rozmaitych przekonań i jest przez wszystkich pożądana w pracy.

Pracuje w b. wielu organizacjach kulturalno-oświatowych przy rozmaitych Związkach i Stowarzyszeniach w Pabjanicach.

Należy do Komitetu, organizującego Zw. Pracy Obyw. Kobiet w Pabjanicach, którego to Związku zostaje pierwszą przewodniczącą, a po opuszczeniu Pabjanic pierwszą jego honorową prezeską.

Otrzymała zasłużoną emeryturę po długoletniej, wyteżonej pracy, przeniosła się do syna księdza do Czerniejowa pod Lublin.

Ale i tutaj nie spoczęła w pracy. Czynne, nastawione aktywnie do życia usposobienie nie znało spoczynku.

Rozwija na wsi ś. p. Czcigodna Zmarła niestrudzoną działalność w umiłowanych kierunkach: tworzy teatr ludowy, organizuje placówki kulturalne, spieszy z pomocą lekarską do domów wieśniaczych.

I znowu jedna sobie wszystkie serca.

Wyrazem tego jest szczerzy żal otoczenia, w którym obecnie przeżywała, i słowa ostatniego pożegnania nad trumną wieśniaka-mówcy, który stwierdził, że matkę do grobu składa nietylko ksiądz proboszcz, ale i wszyscy jego parafianie, bo matka umiała być dla nich wszystkim.

Drugim znamienym dokumentem nastawienia Zmarłej mogą być słowa syna-księdza, który żegnając Matkę dziękował Jej, że umiała wpoić w synów zasadę, aby „człowiek człowiekowi nie był wilkiem”.

Odeszła od nas ś. p. Aniela Bobrocka, dobra matka, matka dwóch synów, z których jeden jest księdzem, drugi oficerem W. P., odeszła wychowawczyni, nauczycielka, odeszła działaczka społeczna, ale przede wszystkim odeszła dobry człowiek, człowiek bardzo ludzki, bardzo, bardzo dobry.

Cześć Jej pamięci!

## Tygodniowe wiadomości z kraju.

**Marszałkiem Sejmu** został wybrany poseł St. Car, wicemarszałkami posłowie B. Miedziński, T. Schaezel, T. Byrka, W. Mudryj (ukrajiniec) i B. Podoski.

**Marszałkiem Senatu** wybrany został sen. A. Prystor, wicemarszałkami sen. dr. M. Kwaśniewski, dr. K. Switalski i prof. W. Makowski.

**B. dyr. gimn. w Łęczycy** p. Andrzej Mazur, znany jak na terenie Pabjanic, tak i Łasku został oskarżony o brak w kasie 4000 zł., pochodzących z czesnego uczniów. Sprawa odbyła się w dn. 8 b.m. Sprawa ta, jak nam wiadomo, już oddawna była wiadoma szerszemu ogółowi i stała się nawet przyczyną rozmaitych niepotrzebnych konfliktów, których można było uniknąć, gdyby miano odwagę postawić ją od razu wyraźnie.

**500.000 zł. w ciągnięciu** pożyczki inwestycyjnej wygrał drobny kupiec łódzki Nuta Kantorowicz na Nr. 4 obligacji, serja 16913.

**Reorganizacja Ubezpiecz. Społ.** W Min. Opieki Społ. podobno opracowany został projekt zredukowania autonomicznych ubezpieczalni z 64 dotychczasowych na 16. Siedzą ich będą miasta wojewódzkie. Były to więc nawrót do dawnych Okręgowych Kas Chorych, organizacja których jednak jak wiadomo egzaminu nie zdała!

**Sesja Sejmu i Senatu** została w dn. 7 b.m. dekretem P. Prezydenta Rze-jej zamknięta.

**Rekonstrukcja gabinetu** narazie została odroczone.

**P. Min. Rolnictwa** dr. J. Poniatowski w dn. 6 i 7 b.m. bawił na terenie województwa łódzkiego, zwiedzając rolnicze stacje doświadczalne w Kościelcu pow. kolskiego i w Błoniu pod Łęczycą.

**Robotnicy łódzcy** na wiecu w Filharmonii uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko oszczędnościom przeprowadzanym przez władze nadzorcze, a polegającym na redukcji lekarzy specjalistów, dentystów i t.p. Protest uchwalili również i oddział łódzki Związku Lekarzy.

**Min. Kościółkowski** upoważnił wojewodów do powoływania komisji w celu badania i wyznaczania cen na artykuły pierwszej potrzeby.

**Min. Poczty i Telegrafów** Kaliński wydał zarządzenie o uruchomieniu w urzędach pocztowych sprzedaży dzienników.

## Ś. p. T. Szkalej.

Dnia 28 września 1935 r. zginął śmiercią tragiczną b. legionista I Brygady Leg. Polskich ś. p. Szkalej Teodor. Zmarły w 40 roku życia jako młody chłopiec w pamiętnym roku wojny 1914, zaciągnął się do Legionów Polskich w czasie przemarszu przez Pabjanice II Baonu I Brygady po bitwach pod Laskami.

Ś. p. Szkalej Teodor przeżywa kampanię legionową od 1914 r. przez Krzywopłoty, Łowczówek, Karpaty, walki na Wołyniu w VI Batalionie I Brygady Legionów w kompanii ś. p. pułkownika Lisa Kuli. W r. 1917 dzieli los legionisty polskiego w obozie jeńców w Szczypiornie.

W latach wojny bolszewickiej bierze czynny udział w walkach pod Warszawą potem na Wołyniu.

Po wyjściu z wojska polskiego w 1922 r. pracuje jako tkacz; ostatnio zatrudniony był w Rzeźni Miejskiej.

Był cichym i pracowitym człowiekiem, bardzo uczynnym i zacnym członkiem Związku Legionistów.

Cześć Jego pamięci!



## List do redakcji.

Do Redakcji  
„GAZETY PABJANICKIEJ“  
w miejscu.

Proszę uprzejmie o zamieszczenie w swym piśmie następującego wyjaśnienia:

P. J. Muszyński w poprzednim numerze „Gazety Pabjanickiej“, zamieścił list otwarty pod moim adresem, choć powinien był skierować pod adresem Komitetu Pogrzebowego, który składa się z przedstawicieli trzech związków i za jego działalność wszyscy kolegielnie ponoszą odpowiedzialność.

Co do twierdzenia, że ja w pierwszym rzędzie ponoszę odpowiedzialność jako przewodniczący, to zapewniam Pana Muszyńskiego, że od odpowiedzialności za swoją pracę nigdy w życiu nie uchylałem się i w tym wypadku odpowiedzialność tę chcę ponosić w całej pełni. Dziwi mnie bardzo, dlaczego p. Muszyński nie zwrócił się do mnie osobiście, lub do miarodajnego przedstawiciela, jednego z trzech związków i nie zasięgnął informacji, jak sprawa zebranych i wydatkowanych pieniędzy się przedstawia.

Jednocześnie wyjaśniam, że sprawozdanie z zebranych pieniędzy ze składek robotniczych i wydatkowanych, było formalnie zestawione w dniu 20 grudnia 1933 roku, odbite w 20 egzemplarzach na powielaczu i rozdane w związkach i fabrykach. Jeden egzemplarz takiego zestawienia załączam.

Ze sprawozdania tego wynika, że w tym czasie został jeszcze dług za pomnik w sumie zgorą 700 złotych i dlatego też nie mogło być mowy o zlikwidowaniu wspomnianego Komitetu Pogrzebowego. Na pokrycie długu Komitet postanowił zbierać w dalszym ciągu składki na listy, lecz niestety niektóre związki do zbiórki nie przystąpiły. Zebrane sumy były tak znikome, że o pokryciu długu mowy być nie mogło.

Nie chcąc dopuścić do sprawy sądowej z p. Kolmanem, część długu pokryłem gotówką z własnej kieszeni i weksłami, a następnie dzięki naszemu Związkowi Włókienniczemu, dług ten w dużej większości został pokryty z przyznanych subwencji. Nadmieniam, że gdyby inne związki podzieliły w całości stanowisko Związku Klasowego, to nie ulega wątpliwości, że sprawa ta byłaby już dawno ostatecznie załatwiona.

Jak tylko zobowiązania i wszystkie formalności zostaną załatwione będzie ogłoszone ostateczne sprawozdanie i nastąpi likwidacja Komitetu.

(—) A. Szczerkowski.

Pabjanice, dn. 9.X.1935 r.

**Od Redakcji:** Kierując się całkowitą bezstronnością, umieszczamy powyższe wyjaśnienie p. A. Szczerkowskiego z nadmienieniem, że podług przedstawionego nam sprawozdania z 20 grudnia 1933 r. wpływy z list ofiar zwróconych wyniosły zł. 2755.62 i zostały one całkowicie wydatkowane.

## Sztandar Zw. Podoficerów Rezerwy.

Koło Związku Podoficerów Rezerwy w Pabjanicach urządza w niedzielę, dnia 13 października 1935 r. pod protektoratem p. wojewody A. Hauke-Nowaka uroczyste poświęcenie sztandaru z następującym programem:

Godzina 8.50 Zbiórka delegacji i proszonych gości w lokalu przy ul. Kościuszki Nr. 14.  
Godzina 9.30 Raport i przegląd oddziałów.  
Godz. 9.45 Wymarsz z orkiestrą i sztandarami do kościoła św. Mateusza.  
Godz. 10-ta Uroczysta Msza św.  
Godz. 11-ta Zbiórka pocztów sztandarowych pod pomnikiem Niepodległości i złożenie wieńca.  
Godz. 11.30 Defilada.  
Godz. 12-ta Wbijanie gwoździ pamiątkowych i wpisywanie się do „Złotej księgi” w sali Kina Miejskiego.  
Godz. 14-ta Bankiet w sali Szkoły Przem.-Rzem. im. J. Kilińskiego przy ul. Tużyńskiej 21.

Rodzicami chrzestnymi sztandaru są: pp. K. Enderowa, R. Kubalakowa, dr. M. Piotrowska, G. Pągowska, S. Manitusowa, J. Magrowiczowa, d-ca O.K. IV Gen. Bryg. W. Langner, prez. Zarz. Główn. O.Z.P.R. A. Jakubowski, dr. B. Fichna, prez. m. Pabjanic B. Futyma, dr. W. Eichler i St. Kraj.

Do Komitetu Honorowego należy wiele wybitnych osób z Pabjanic i zamiejscowych, którzy reprezentują duchowieństwo, władze państwowe i komunalne oraz różne organizacje.

Myśl powołania Związku Podoficerów Rezerwy Koła w Pabjanicach powstała w 1932 r. Realizacja tych zamierzeń przybrała kształty realne, gdy Komitet organizacyjny utworzył się w październiku tego roku. Już 5 lutego 1933 r. zostaje powołany do życia normalny Zarząd na zebraniu walnem. Koło wówczas li-

czyło 26 członków.

Po roku Związek posiada 67 członków i w dniu 25 lutego r. ub. wybrany zostaje nowy Zarząd, obecnie funkcjonujący w składzie następującym:

prezes — Władysław Maciszewski, wiceprezes — Franciszek Zaborowski, sekretarz — Kazimierz Mastalerz, skarbnik — Józef Jachola, gospodarz — Antoni Knop, referent kult.-oświat. — Stefan Kostecki, komendant Związku — Antoni Jurek i zastępca kmdt. Zw. — Piasecki.

Zastępcami członków Zarządu są: Zygmunt Wiśniewski i Czesław Tosik. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali Wiktor Biskupski, Franciszek Wójcik i Olejnik.

Koło Związku Podoficerów Rezerwy w Pabjanicach przejawia żywą działalność. Liczy obecnie 116 członków, płacących regularnie składki. Utrzymuje kontakt z Federacją, Zw. Legionistów i współdziała z P.O.W. oraz ze Zw. Strzeleckim. Życie towarzyskie w Związku jest rozwinięte. Organizacja bierze udział w zawodach gazowych, strzeleckich, członkowie jej są sędziami w zawodach gier sportowych. Delegaci Koła uczestniczą w Zjazdach, które odbyły się w Katowicach i Warszawie. Związek zorganizował akademję żałobną ku czci Marszałka J. Piłsudskiego. Również były ogłoszone dla członków Koła odczyty o nowej ordynacji wyborczej do ciał samorządowych. Zarząd Koła czyni wszystko, aby wywiązać się należycie z włożonych nań obowiązków. Staraniem jego dochodzi do skutku poświęcenie sztandaru, o którym powyżej piszemy. Szczęść Boże w dalszej pracy.

w sprawie założenia w Pabjanicach kursów dla dorosłych.

We własnym interesie — obecność wszystkich konieczna.

### Z Ochotniczej Straży Pożarnej.

W niedzielę Pabjanicka Ochotnicza Straż Pożarna urządza Wielkie ćwiczenia pokazowe na fabryce firmy Krusche i Ender. Ćwiczeniami temi

zakończy cykl ćwiczeń letnich. Po ćwiczeniach odbędzie się w sali własnej dla druhów skromny poczęstunek.

Urządzona staraniem Ochotniczej Straży Pożarnej zabawa ogrodowa, połączona z loterią fantową przyniosła czystego zysku zł. 1400. Całkowity ten dochód przeznaczono na motoryzację Straży. Zarząd i Komenda składa tą drogą serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy ofiarowali bezpłatnie fanty i przyczynili się w jakikolwiek sposób do osiągnięcia zysku.

### Znalezione rzeczy.

Na szosie Łódź—Pabjanice w pobliżu Ksawerowa znaleziono walizkę, w której znajdują się: 2 czapki, 2 bluzy, koszula, apaszka i siatka do włosów. Właściciel odebrać może wyżej wspomniane rzeczy w komisariacie P.P.

### Uszkodzenie ciała.

W ubiegłą niedzielę do szpitala Ubezpieczalni Społecznej doprowadzony został Młynarczyk Franciszek, ul. Karniszewska 4, pokłuty nożami.

Opis.  
Sprawa A. Debichówny p-ko J. Hansowi.  
Sygnatura: 2137/35.

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, Kazimierz Garczyński, mający kancelarię w Pabjanicach, ul. Chłodna Nr. 18 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 października 1935 r. od godz. 12 w Pabjanicach, ul. Tużyńska Nr. 17, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Hansa, składających się z 12-tu warsztatów tkackich, mechanicznych, z maszynami, kompletnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1200.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Pabjanice, dnia 7.X.1935 r.

Komornik (—) K. Garczyński.

### Zagubione dokumenty.

Romanowski Franciszek, zamieszkały w Pabjanicach przy ul. Fabrycznej Nr. 34, zagubił dowód osobisty wydany przez Komisarjat Rządu m. Łodzi w lutym 1925 r., książeczkę wojskową, świadectwo szkolne, legitymację na prawo posiadania Krzyża Górnośląskiego I kl., dyplom na „Górnośląską Wstęgę Waleczności i Zasługi” oraz zaświadczenia wojskowe i cywilne.

Upraszam łaskawego znalazcę o doręczenie wymienionych dokumentów za wynagrodzeniem zł. 20.—

Numer akt: 1648/34.

### Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, Kazimierz Garczyński, mający kancelarię w Pabjanicach, ul. Chłodna Nr. 18, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 listopada 1935 r. o godz. 12 w Sądzie Grodzkim w Pabjanicach, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Pinkusa Hochglebena, nieruchomości: miejskiej, położonej w Pabjanicach przy ul. Kaplicznej Nr. 17, oznaczonej Nr. hip. 502-c, Nr. rep. 811, składającej się z placu, budynku fabrycznego z maszynami tkackimi i budynków gospodarczych, mającej urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łasku.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 20.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 15.000.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.000.—.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości, warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Pabjanicach, ul. Zamkowa Nr. 20.

Dnia 3 października 1935 roku.

(m. p.)

Komornik (—) K. Garczyński.

## KRONIKA.

### Do wiadomości bezrobotnych nauczycieli.

Wszyscy bezrobotni nauczyciele proszeni są o przybycie w czwartek, dnia 17 października r. b., o godz. 19-iej do lokalu Narodowych Klubów Robotniczych, ul. Pułaskiego 17 (dawna apteka Ubezpieczalni Społecznej)